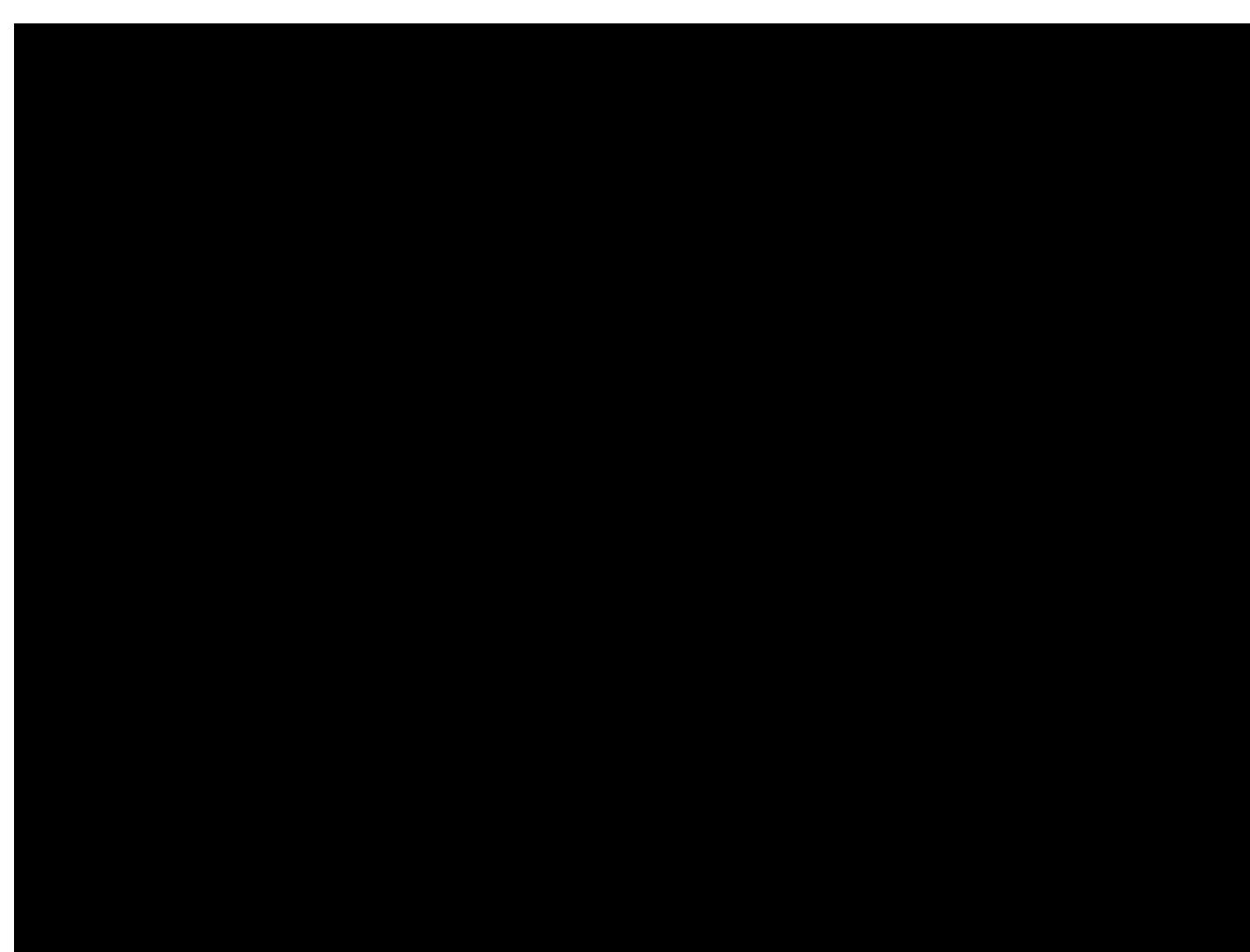


UNSOCIAL WAY TO MOVE ON



Maria Hamolka



Kobiety i mężczyźni na całym świecie codziennie stykają się z przemocą seksualną, prześladowaniem z powodu nierówności płci, czy też społecznym potępieniem za swoje wybory. Codziennie ktoś umiera za swój wybór, a czasem staje się ofiarą zupełnie przypadkowo. Obecnie o tych sprawach mówi się głośno, ale nie każdy człowiek jest w stanie podzielić się tym nawet z kimś bliskim. Wielu ludzi nosi to w sobie, doznaje traumy i nie ma pieniędzy na wizytę u psychologa. Ludzie zaczynają bać się wychodzić z domu, zamykają się przed bliskimi, przestają ufać, a niekiedy popełniają samobójstwo. Kobiety częściej niż mężczyźni spotykają się z przemocą, ale mężczyźni również mogą czuć strach. Chcę stworzyć projekt, w którym opowiem ludziom o tym, jak czują się osoby, które zdecydowały się podzielić swoimi historiami, jeśli doświadczyły tego typu sytuacji. Pokażę, jak społeczeństwo na nie wpływa i co dzieje się z ich życiem po takich wydarzeniach.

Maria Hamolka

BIOGRAPHY

W mojej twórczości często angażuję się w ważne problemy społeczne, starając się uchwycić uczucia i historie, które przeżyłam, oraz emocje innych ludzi. Fotografia daje mi możliwość spojrzenia na świat z innej perspektywy, pomagając żyć chwilą obecną i zwolnić tempo.

Choć fotografia jest dla mnie kluczowym medium, nie ograniczam się tylko do niej. Opisuję siebie jako osobę wszechstronną, która buduje wiele „wież” w swoim życiu, aby mieć solidne zaplecze w obliczu ewentualnych trudności.

Uważam, że artystą jest nie tylko ten, kto tworzy sztukę, ale także ten, kto ją żyje i dostrzega w każdej chwili swojego życia.

Maria Hamolka

Bez pozwolenia wzięłem rękawice ojczyma, za co otrzymałem potężny cios w twarz, miałem 4 lata, pamiętam, jak zdrętwiała mi twarz. Od tego momentu pamiętam siebie.

„Witamy w życiu”

I tak, tego cudownego poranka idę do szkoły, ale żeby wyjść z mieszkania, musiałem przejść przez kuchnię, gdzie ojczym jadł śniadanie. „Stój” — mówi. No tak, kolejna rutynowa kontrola, przeszuka plecak, sprawdzi dziennik, byłem na to przygotowany, więc wszystko było pod kontrolą. Ubrałem najbardziej obskurne spodnie, żeby mu się podobało.

Ojczym przegląda dziennik, a ja spokojnie stoję, wiedząc, że nie ma się do czego przyczepić. „Dlaczego nie ma wpisanych dat?” — pyta. Sam sens pytania był dla mnie jasny, a jak już wspominałem, to tylko biurokratyczna formalność, aby móc zacząć czerpać przyjemność z przemocy.

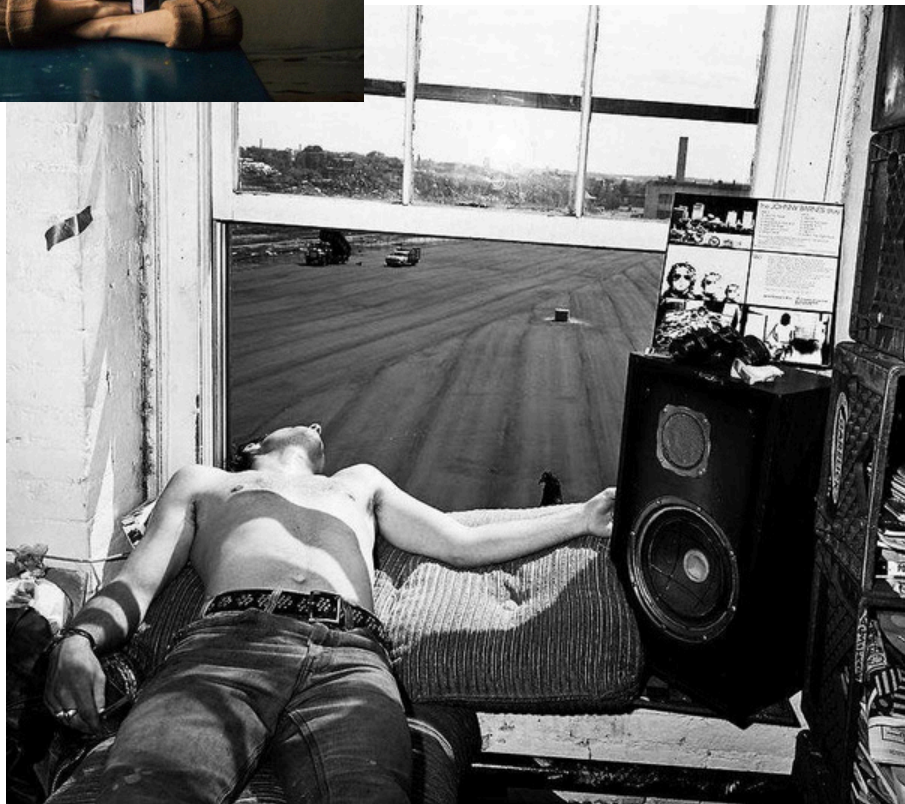
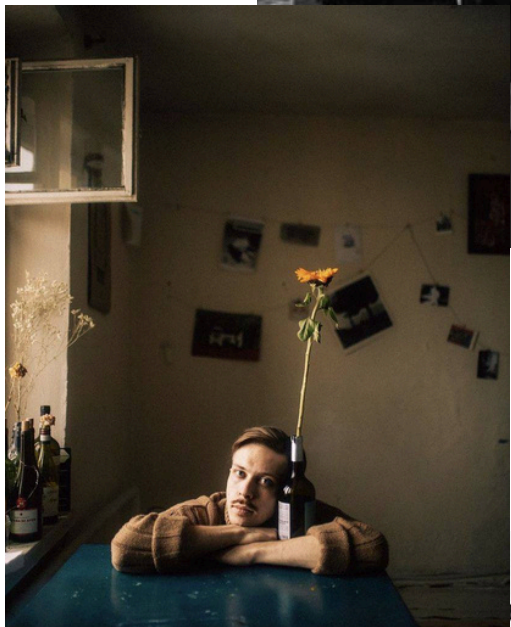
THE FIRST

„Jeszcze raz pytam, dlaczego nie ma dat?”. I wtedy już wszystko zrozumiałem do końca. Za to — pomyślałem — do szkoły nie pójdę. Następnie pojawia się wypracowany schemat: najpierw psychiczny nacisk, żeby pobudzić psychikę, a potem fizyczny kontakt. Kiedy dostałem w twarz, uderzyło mnie olśnienie, że mama jest w Niemczech, a ja de facto jestem sam z tym problemem. Problem, nawiasem mówiąc, doznał symetrycznego olśnienia, ale w przeciwnym sensie.

I jeśli na skali przemocy za taki „wybryk” można by dać 3-4 punkty na dziesięć, to z powodu braku jakiejkolwiek hamulcowej blokady, ojczym wszedł w szal. Przycisnął mnie do ściany i zaczął wymierzać „bojowe” policzki, a po dziesięciu minutach tej — jak później zrozumiałem — rozgrzewki, uderzył mnie pięścią. Pamiętam tę krótką pauzę, kiedy spojrzał na mnie, pamiętam ten uzurpatorski wzrok, który wysysa z ciebie życie. Po tym złapał mnie i zaciągnął do pokoju. Przez cały ten czas kilka metrów od nas, przytulona do ściany, siedziała młodsza siostra, głośno płacząc. W tej historii najbardziej żał mi właśnie jej.

Drzwi do pokoju się zamknęły, a ja upadłem na podłogę po szybkim podcięciu nóg. W tym momencie zaczął mnie kopać, najpierw po nerkach, potem po głowie, a stopniowy wzrost intensywności, od kontrolowanych kopniaków do uderzeń jak w piłkę nożną, trwał jakieś trzy minuty. Leżąc wtedy, myślałem: „kiedy dorosnę, roztrzaskam ci czaszkę o ścianę, draniu”. Potem ojczym złapał mnie, znów przycisnął do szafy, a wtedy cała twarz była we krwi, której w ogóle nie czułem. Patrząc lekko w dół, zrozumiałem, że krew spływa na białą koszulę, tworząc na niej czerwony pasek w dół.

Maria Hamolka



MODBOARD



**THE FIRST
RESULT OF
THE STORY**

Druga historia jest przykładem przemocy seksualnej w okresie dojrzewania i jest opowiedziana z perspektywy dziewczyny, o jej uczuciach w tamtym momencie i o tym, jak wpłynęło to na jej życie i psychikę w przyszłości.

THE SECOND

Pewnego dnia, przeglądając Facebooka z siostrą, znalazłyśmy stronę naszego przyjaciela z dzieciństwa. Skontaktowałam się z nim i okazało się, że spotkaliśmy się wcześniej w sanatorium. Postanowiliśmy umówić się na wspólny spacer. Po spotkaniu chłopak zaproponował, żebyśmy poszli na spacer sam na sam.

W końcu zaproponował, żebyśmy spotkali się o 1 w nocy, wtedy gwiazdy będą dobrze widoczne. Co za romantyk, pomyślałam. To jest to, cieszę się, że mogę iść na spacer z „fajnym” chłopakiem późno w nocy, co może być lepszego dla nastolatki, która zaczyna uczyć się nowych emocji. Przeszliśmy przez długi las, aby dotrzeć do sąsiedniej wioski, w której znajdował się jego dom. Rozmawialiśmy o różnych rzeczach, a potem zdecydował się usiąść na schodach jakiegoś budynku, pod pretekstem, że był bardzo zmęczony po treningu piłki nożnej, cóż, usiadłam obok niego. I wtedy się zaczęło.

Podczas rozmowy położył rękę na moim kolanie, byłam już zaalarmowana, poczym jego ręka zaczęła unosić się coraz wyżej wzdłuż mojego uda i wtedy zamarłam. Kciuk jego lewej dłoni spoczywał już na moim kroczu, a prawą ręką trzymał mnie. Strach. Oszołomienie. Nie wiedziałam, co się dzieje, bo do tej pory nawet nie trzymałam się za ręce z chłopakami, nie mówiąc już o czymś więcej. A ręka, która mnie ścisnęła, zaczęła wchodzić pod moją koszulkę. W końcu namówiłam go, żeby jeszcze trochę pospacerować. I tak dotarliśmy do jego domu. Tam zaproponował, żebyśmy poszli do garażu, bo było trochę zimno, dziwne, że po tej sytuacji jeszcze się zgodziłem.

Wyprowadził mnie na zewnątrz, ale potem wziął na ręce i kontynuował swoje działania, próbując mnie całować. W tamtym momencie było mi tak obrzydliwie, że pozwalałam na takie traktowanie mojego ciała, że w przyпадку agresji wyrwałam się z jego rąk i oznajmiłam, że wracam do domu. Poszłam szybkim krokiem w stronę lasu. On pobiegł za mną i powiedział, że mnie odprowadzi. Nie bardzo tego chciałam, ale zdawałam sobie sprawę, że znajdowanie się w nocy w lesie nie jest najlepszym pomysłem.

W tamtej chwili nie postrzegałam sytuacji jako niebezpiecznej, raczej obwinałam siebie bez powodu. Odprowadził mnie do domu, pożegnaliśmy się i od tego czasu przestaliśmy się kontaktować. Na pytanie siostry, jak minął wieczór, odpowiedziałam, że wszystko było w porządku.

Ta historia pozostała tylko w mojej pamięci do 20. roku życia. Teraz cierpię na to, że podczas zbliżeń z moim partnerem odczuwam ogromne obrzydzenie do wszelkich pieszczot, przez co mogę się całkowicie odprężyć tylko po alkoholu.

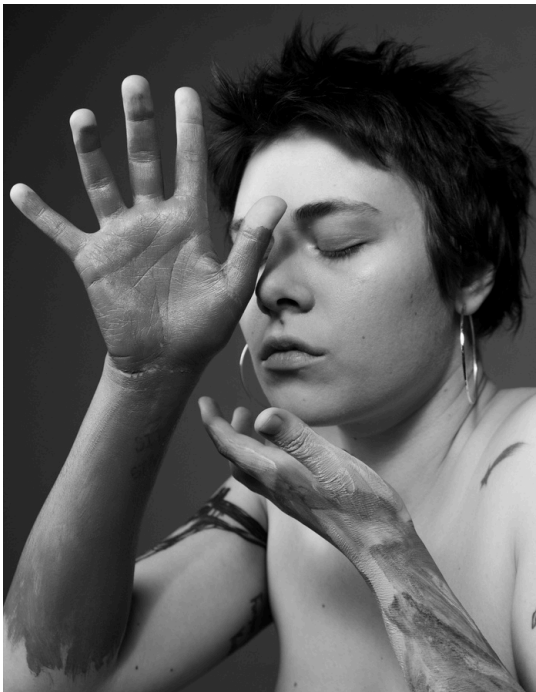
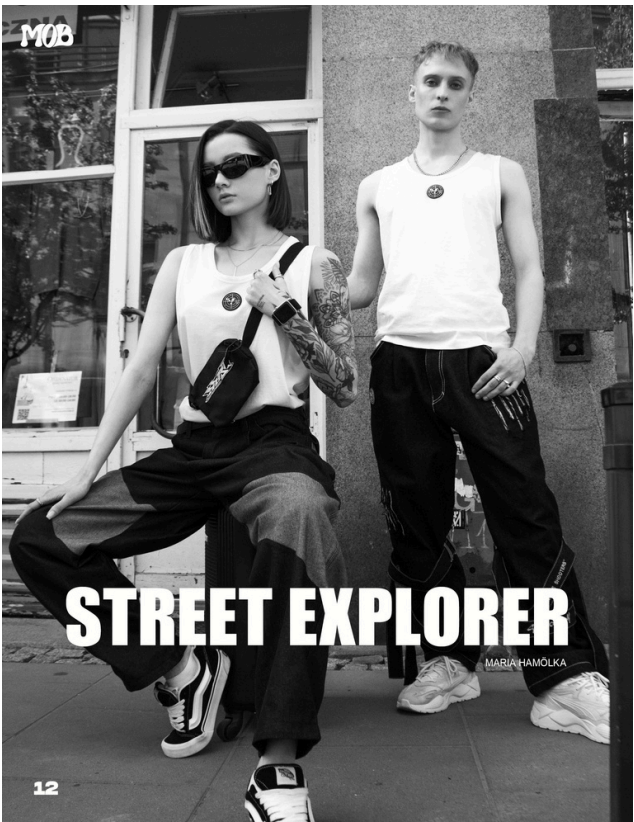
Maria Hamolka

THE THIRD

Trzecia historia wydarzyła się ze mną, ze strony mojego partnera, gdzie zostałam poddana osądowi, a w konsekwencji przemocy. Ta historia nigdy nie wyszła poza ramy mojej pamięci, ale teraz chcę ją ujawnić. To jest wisienka na torcie.

W tej chwili historia jest w trakcie pisania, a przygotowania do nagrania już się rozpoczęły.

PORTFOLIO



Wystawa na temat przemocy (seksualnej i domowej) to złożony i wrażliwy temat, który wymaga delikatnego podejścia.

Głównym celem takiej wystawy powinno być nie tylko zwrócenie uwagi na problem, ale także stworzenie przestrzeni do współczucia, zrozumienia i, być może, dostarczenie informacji o tym, jak ludzie mogą otrzymać pomoc. Nie tylko wizualizuję problem przemocy, ale również głęboko się w niego angażuję. Moje doświadczenie w pracy z historiami ofiar przemocy pozwala mi nie tylko stworzyć wizualnie atrakcyjne elementy, ale także przekazać prawdziwe emocje i przeżycia. Dążę do stworzenia przestrzeni, która będzie odzwierciedlać nie tylko ból i cierpienie, ale także nadzieję, uzdrowienie i wsparcie.

Wybierając mnie, wybieracie Państwo nie tylko artystę, ale także zagorzałego zwolennika ważnego tematu społecznego, który jest w stanie wnieść istotny wkład w dyskusję i świadomość problemu przemocy. Mój projekt stworzy przestrzeń do zrozumienia, współczucia i działania.

Z radością przyjmę możliwość współpracy i jestem otwarta na wszelkie propozycje oraz pomysły, które mogą wzbogacić naszą wspólną wystawę. Czekam na Państwa odpowiedź i dziękuję za rozważenie mojego zgłoszenia.